

Mam w sobie dużo bólu, ja i świat to antonimy
Wierzyli, że uda mi się wybić - spadłem z trampoliny
Nie zależało mi, czuję mało winy
Przeznaczone mi jest wyciskanie krwi z małżowiny
Moja droga wiję się jak wąż w płomieniach
Czułem wyrzuty, to nie był mój błąd, to błąd sumienia
Chcieli mnie zmienić, byli blisko, ale w środku wiedziałem
Że kurwa nie da się, gdy jestem nimi nie ma mnie
Jestem wytworem niespełnionych marzeń innych, ich
Palce mnie szukają, gdy nie mogą znaleźć winnych, nie
Jestem kozłem ofiarnym, jestem Dionizosem
Gdy szaleńcy słyszą głosy, któryś z nich jest moim głosem
Moja dusza dusi się w ciebie #klaustrofobia
Chciałaby stać jak Jezus nad Rio #Miasto Boga
W moim mieście pośród ludzi wyją #lykantropia
I zaczyna się pierdolić wizja w moich oczach, lecz

Ref. x2

To nie moje ręce trzęsą się znów
Nie moja nienawiść tryska z arterii
To mój wstręt, który zmienia się w
To mój lęk, który zmienia się w (Carrie, Carrie)

To nie moje ręce trzęsą się znów
Nie moja nienawiść tryska z arterii
To mój wstręt, który zmienia się w
To mój lęk, który zmienia się w (Carrie, Carrie)

Wkurwienie sięga zenitu, nastrój osiąga nadir
Pęka skala amplitud, antidotum brak
I zanim strawi od wewnątrz istnienia męka
Moje trzewia, nie moja krew na mych rękach znów ubarwi wydarzenia
Wybacz, nie mam złych intencji, jestem tylko medium
Spłacam społeczeństwu dług zaciągnięty na tym dziecku
Które ciągle czuje ból co krąży w krwiobiegu jak drzazga
I dopiero na zgliszczach systemu przyjdzie ataraksja
Ten świat jest stary i chory, mam litość #eutanzja
Grzeszników kanonizuję armatami - święta racja
Ostatni koncert na Madison Square Garden
Mów mi anty-Edison i żegnaj się ze światłem
Zabieram ze mną cię w ciemność, chcąc nie chcąc
Dziś poczujesz na własnej skórze to piekło
Byłem dla nich przedmiotem i nie chcieli mnie za-
-Akceptować, zamiana ról #telekineza

Ref. x2

To nie moje ręce trzęsą się znów
Nie moja nienawiść tryska z arterii
To mój wstręt, który zmienia się w
To mój lęk, który zmienia się w (Carrie, Carrie)

To nie moje ręce trzęsą się znów
Nie moja nienawiść tryska z arterii
To mój wstręt, który zmienia się w
To mój lęk, który zmienia się w (Carrie, Carrie)